



Maciej Henryk Górny
Aplikant adwokacki

OPTYMALIZACJA ŚLEDZTWA NA PRZYKŁADZIE SPRAWY REX VERSUS SWEENEY TODD¹

Od zarania ludzkości osoby odpowiedzialne za utrzymanie porządku publicznego zmagają się z problemem osiągnięcia jak największej skuteczności, przy jak najmniejszych kosztach dla społeczeństwa. Pod pojęciem kosztów rozumieć należy nie tylko obciążenia ekonomiczne, ale także ograniczenia wolności i swobód, ryzyko stania się podejrzanym lub nawet oskarżonym przez osobę niewinną. Z czasem pojawił się też problem wyważenia takich czynników jak legalizm i formalizm z jednej, a oportunizm, ekonomia procesowa i prawda z drugiej strony. Dawnym śledczym opierającym się na własnej pomysłowości i doświadczeniu, a często na stosowaniu środków, które w dzisiejszych uwarunkowaniach są całkowicie niedopuszczalne; udawało się nieraz osiągnąć spektakularne sukcesy przy stosunkowo niewielkich nakładach. Opisana w niniejszym artykule sprawa jest przykładem takiego właśnie sukcesu. Mając zaś na uwadze, że nie każdy śledczy dysponuje ogromnym doświadczeniem, wielkim talentem i niezwykle inteligencją; a jednocześnie, że sprawa miała miejsce w innych realiach prawnych i historycznych, i wreszcie, że coraz większa liczba przepisów i coraz większe zróżnicowanie przestępstw wymaga większej systematyczności; posłużono się odwołaniami do optymalizacji.

¹ „Rex v.” (Rex versus) - dosłownie „Król przeciwko”. Tradycyjny sposób nazywania spraw karnych w Anglii. Można się również spotkać z określeniem „Crown versus” („korona przeciw”). Oskarżenie publiczne w Anglii działa w imieniu króla (obecnie królowej).

Przy opisie historii Sweeneyego Todda oparto się na wersji zdarzeń opisaną przez Petera Haininga². Niektórzy³ krytykują tę wersję, uważając ją za wymysł XIX-wiecznych dziennikarzy, podchwycyony i niedostatecznie udowodniony przez Haininga i jego zwolenników. Gazety z tego okresu opisują mordy dokonywane przez cyrulika, nie podając jednak jego nazwiska. Pojawia się ono dopiero w „The String of Pearls” - powiastce wydawanej w odcinkach na przełomie 1846 i 1847 roku w „The People's Periods and Family Library”. Uzupełnione i rozszerzone wydanie tej powiastki z 1850r. zawiera informację o tym, że historia oparta została na faktach. Nie odnaleziono w londyńskich archiwach akt sprawy Todda. W oficjalnych publikacjach z tego okresu znajdują się opisy kilku niezwykle podobnych spraw⁴. Rozważania nad wiarygodno-

² Peter Haining .: Sweeney Todd: The Real story of the Demon Barber of Fleet Street, Wyd. Robson Books, London 1993

³ Ad exemplum: <http://www.independent.co.uk/news/media/sweeney-todd-fact-or-fiction-521470.html>. Swoją drogą ciekawa wydaje się przytoczona pod koniec artykułu hipoteza Joshuy St Johnstona (autora scenariusza do filmu o Demonicznym Cyruliku, który prowadził poszukiwania na własną rękę) zgodnie z którą Sweeney Todd mógł istnieć naprawdę, ale nigdy nie został schwytany.

⁴ Przykładem może być sprawa Sawneya Beana - seryjnego mordercy, który ograbiał swoje ofiary i wraz ze swoją żoną zjadał ich mięso. Historia Beana oraz kilka podobnych opisane zostały w serii publikacji wydawanych od 1705 do 1841 (z późniejszym, na ogół niekompletnymi, wznowieniami) zwanych zbiorczo „Newgate Calendar” (od londyńskiego więzienia Newgate). Przy czym sama nazwa „Newgate Calendar” pojawiła się dopiero w Roku Pańskim 1774. Vide: <http://www.exclassics.com/newgate/ngintro.htm>

ścią wersji Haininga są niezwykle ważne i interesujące z punktu widzenia historyków, ale nie mają większego znaczenia z punktu widzenia celów, jakie postawione zostały przed niniejszym artykułem. Są nimi przede wszystkim pokazanie sposobów zmniejszania kosztów, bez ujemnych skutków dla skuteczności na odległym, a więc niewywołującym bieżących sporów i emocji przykładzie, a przy okazji zaznajomienie czytelnika z podstawowymi pojęciami związanymi z optymalizacją. Co więcej: jeżeli historia ta jest ubarwiona i stanowi zlepek różnych historii kryminalnych połączonych w jedną, to tym bardziej warto się jej przyjrzeć. A to dlatego, że zawierałaby w sobie dobre i ciekawe rozwiązania i spostrzeżenia z wielu spraw, ponadto stanowiłaby wyraz społecznych oczekiwań wobec organów ścigania, a być może również byłaby przejawem edukacyjnego i ogólnoprewencyjnego oddziaływania władz na społeczeństwo⁵. Dla porządku zaznaczmy, że w niniejszym tekście rozmyślnie pominięto działalność przestępczą, jak i całe życie Todda sprzed zakupu lokalu na Fleet Street, jako sprawy nieistotne z punktu widzenia naszych rozważań.

Londyński cyrulik Todd w swoim zakładzie przy Fleet Street wykonał zapadnię pod krzesłem, na którym sadzał klientów. Gdy klient był sam, a ulica spowita była mgłą lub pogrążona w ciemności, uruchamiał zapadnię. Ofiara spadała do znajdujących się pod zakładem katakumb i z reguły skręcała kark lub rozbiła czaszkę. Ofia-

⁵ Jeżeli założyć, że historia została znacznie ubarwiona i wyolbrzymiona, to nie można wykluczyć iż stało się tak z inspiracji ze strony władzy. Należy pamiętać, że w owym okresie ludzie w Anglii podchodzili do policji z ogromną nieufnością, często otwartą wrogością. Jakikolwiek stałe, zorganizowane struktury policyjne traktowane były jako potencjalne zagrożenie dla wolności osobistej. Z reguły na danym obszarze działał jeden, lokalny stróż prawa, który wykonywał swoje obowiązki nieodpłatnie w wolnym czasie. Przypadki korupcji i nadużyć były powszechne, tym bardziej, że zajmowali się oni również poborem podatków. Pierwszą profesjonalną jednostką policji w Anglii byli Bow Street Runners założeni przez sir Johna Fieldinga i jego brata Henrego.

rom, które przeżyły upadek, podrzynał gardło brzytwą. Ponieważ cyrulik zajmował się w ówczesnych czasach również upuszczaniem krwi i wrywaniem zębów, widok zakrwawionego Todda nie wzbudzał niczyich podejrzeń. W celu pozbycia się ciał Sweeney kupił budynek na pobliskim Bell Yard i przerobił go na piekarnię. Następnie wszedł w porozumienie z Margery Lovett, wdową o podejrzanej przeszłości. Demoniczny cyrulik patroszył swoje ofiary, a mięso transportował katakumbami i przekazywał swojej współpracownicy, która używała go jako farszu do nadziewania pasztecików. Proceder trwał kilkanaście lat (1785-1801) i powoli zaczął wzbudzać podejrzania. Todd przez te lata wzbogacił się niewspółmiernie do swojej pozycji zawodowej. Mówiono też o ludziach, którzy wchodzili do jego zakładu i nigdy stamtąd nie wracali. Pewna kobieta oskarżyła Todda o zamordowanie męża wskazując na to, że nikt nie widział go po wyjściu z zakładu golibrody, a sam Todd posiada rzeczy, które należały do zmarłego; jednak nikt poważnie się tą sprawą nie zajął. W końcu jednak odór wydostający się z katakumb do pobliskiego kościoła św. Dunstana stał się nie do zniesienia. Wezwane przez pastora służby sanitarne nie stwierdziły epidemii, lecz nie mogły wytłumaczyć zapachu. Miejscowy stróż prawa niejaki Otton skontaktował się z sir Richardem Bluntem, dowódcą elitarnego oddziału policyjnego zwanego Bow Street Runners (od głównej siedziby znajdującej się pod adresem Bow Street 4).

Sir Blunt skojarzył zapach gnijących zwłok z plotkami na temat demonicznego golibrody i zarządził obserwację zakładu, którą prowadziło na zmianę trzech ludzi w wynajętym naprzeciw mieszkaniu. Potwierdzono, że pewne osoby nigdy z zakładu nie wyszły. Aby nie dopuścić do kolejnych zbrodni policjanci wchodzili do zakładu zawsze, gdy wchodził tam samotny klient, a ulica wydawała się pusta lub było ciemno. Sir Richard postanowił przebić się do zapieczętowanych katakumb, w których zaprzestano pochówków wiele dziesiątków lat wcześniej. Znajdowały się tam pozba-

wione głów i częściowo mięsa nadgnięte szczątki przynajmniej 160 osób oraz poćwiartowane kawałki mięsa gotowe do transportu. Krwawe ślady prowadziły w dwóch kierunkach – do piekarni pani Lovett oraz do zakładu Todda. Obecny z sir Bluntem w katakumbach lekarz zabezpieczył specyficznie wyglądającą kość udową. Pod nieobecność Todda dokonano przeszukania zakładu i mieszkania. Odkryto zapadnię oraz ubrania należące do 160 osób. Identyfikacja wielu z nich nie nastroczała najmniejszych trudności, gdyż posiadały wszywkę z nazwiskiem właściciela. W końcu aresztowano panią Lovett, a wyposażenie jej piekarni zabezpieczono jako materiał dowodowy. Niedługo później aresztowano też Todda. Zeznając przed naczelnikiem więzienia Lovett przyznała się do winy, opowiedziała szczegóły procederu oraz obiecała powtórzyć zeznania przed sądem. Zanim jednak sprawa trafiła na wokandę popełniła samobójstwo zażywając truciznę. Sir Blunt występujący w podwójnej roli: prowadzącego śledztwo policjanta i nadzorującego je prokuratora, nie miał ani naocznego świadka, ani nadającego się do identyfikacji w ówczesnych warunkach ciała. Posiadał jednak sprawny umysł. Zastosował więc optymalizację.

Optymalizacja to proces znajdowania wielkości optymalnej, a więc takiej zmiennej niezależnej, przy której zmienna zależna będzie maksymalna bądź minimalna, a mówiąc prościej: takiej wielkości decyzyjnej, przy której wielkość kryterialna będzie najmniejsza bądź największa, przy zadanych parametrach⁶.

Wielkością kryterialną było skazanie zbrodniarza, a najważniejszą wielkością decyzyjną liczba morderstw, o które oskarżony będzie cyrulik. Do parametrów należały uwarunkowania prawne i utarta praktyka sądowa, możliwe zachowania sędziego, ławy przysięgłych i obrońcy. Sir Richard wiedział, że kara, na jaką sędzia ska-

że Todda w przypadku uznania go przez ławę przysięgłych za winnego tylko jednego morderstwa z premedytacją, będzie z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością taka sama jak kara w przypadku uznania winnym aż 160 morderstw. Wiedział też, że gdyby akt oskarżenia stawał zarzuty 160 morderstw, to obrona będzie się starać go ośmieszyć i ukazać jako nieprawdopodobny, a przy okazji pokazać oskarżyciela jako nadgorliwca podatnego na plotki. W końcu gdyby obronie udało się obalić choćby kilka ze 160 zarzutów morderstwa to rzucaloby się to cieniem na wiarygodność pozostałych. Natomiast oskarżenie tylko o jedną zbrodnię miało tę zaletę, że w przypadku uniewinnienia Todda zawsze można było go oskarżyć o pozostałe zbrodnie. Wybór, przed jakim stanął oskarżyciel można przedstawić za pomocą macierzy wypłat.

Tabela 1. Macierz wypłat przedstawiająca dylemat oskarżycieli

Warianty	Wygrana oskarżenia	Przegrana oskarżenia
Oskarżenie o jedno morderstwo	+	-
Oskarżenie o 160 morderstw	+	---

Plus (w obu rubrykach) oznacza powieszenie Todda. Minus w przypadku oskarżenia o jedno morderstwo oznacza uniewinnienie demonicznego golibrody. Trzema minusami (przy wyborze wariantu oskarżenia o około 160 morderstw) oznaczono uniewinnienie, zamknięcie drogi do skazania go za popełnione w przeszłości mordy⁷ i prawdopodobny powrót do zbrodniczych

⁶ Marian Mazur.: Cybernetyka a zarządzanie, Wyd. MSW Departament Szkolenia i Wydawnictw, Warszawa 1969.

⁷ Jest to związane z silnie zakorzenioną w common law doktryną *autrefois acquit* (odpowiednik zasady *double jeopardy* w USA), zgodnie z którą nie można sądzić człowieka dwa razy za ten sam czyn. Zasada ta jest znacznie bardziej restrykcyjnie stosowana niż obowiązująca u nas zasada *res judicata*. W 2006 roku po raz pierwszy w Anglii skazano za morderstwo osobę, która we wcześniejszym procesie została uniewinniona.

praktyk. Powrót do przestępstwa w pierwszym przypadku jest prawie niemożliwy, gdyż w założeniu oskarżyciela wkrótce po wypuszczeniu Todda z więzienia byłby on ponownie aresztowany za inną zbrodnię, objętą innym aktem oskarżenia. W macierzy wypłat nie uwzględniono kosztów, które mimo wszystko są sprawą poboczną, choć bez wątplenia ważną. Sprawę można by przedstawić bardziej szczegółowo, nadając umownie poszczególnym minusom pewne wartości liczbowe (ważkości). Następnie należałoby na podstawie badań statystycznych i rachunku prawdopodobieństwa obliczyć prawdopodobieństwo wystąpienia pewnych zjawisk niepożądanych (przedstawianych wcześniej za pomocą minusów) w przypadku oskarżenia o jedno i o wszystkie morderstwa. Można by również obliczyć prawdopodobieństwa dla wariantów pośrednich, takich jak oskarżenie o 10 lub 40 zbrodni z około 160. Następnie należałoby pomnożyć ustalone z góry dla określonych zjawisk niepożądanych ważkości przez wyrażone w ułamkach prawdopodobieństwo ich wystąpienia w danym wariantcie. Iloczyn występujących w danym wariantcie „minusów” (wyrażonych za pomocą ustalonych z góry wartości liczbowych) i prawdopodobieństw ich wystąpienia sumuje się. Po przeprowadzeniu takiej operacji należałoby wybrać wariant, przy którym łączna suma strat w przypadku przegranej jest najmniejsza (strategia minmaksowa). Gdybyśmy chcieli uwzględnić koszty i czas zadanie uległoby dalszej komplikacji. W ówczesnych warunkach nie istniała możliwość przeprowadzenia tak skomplikowanych operacji. Nie było też takiej potrzeby. Sir Richard przeprowadził optymalizację zdroworozsądkową, a nie sformalizowaną i rzecz jasna nie posługiwał się przy tym takimi pojęciami jak wielkość kryterialna etc. Niemniej jednak możliwe to było dzięki jego doświadczeniu oraz wysokim walorom umysłowym, a sformalizowaną optymalizację mogliby stosować także śledczy o mniejszym doświadczeniu, można by ją też stosować do spraw jeszcze bardziej zawiłych.

Sir Blunt postanowił skupić się na jednym, najlepiej udowodnionym przypadku. Przypadek ten stał się przedmiotem intensywnych dociekań ze względu na pułkownika Williama Jeffrego. Zgłosił się on do Bow Street Runners po tym, jak zaginął jego przyjaciel, marynarz Francis Thronhill, który miał dostarczyć pewnej młodej damie w Londynie naszyjnik rzadkich orientalnych pereł, wart 16 tysięcy funtów. Po drodze wstąpił do zakładu na Fleet Street i tam ślad po nim zaginął. Pereły odnalazły się w lombardzie Johna Mundela, który zeznał, że Todd zastawił je tam za sumę tysiąca funtów. Z kolei doktor Sylvester Steers rozpoznał kość udową jako należącą do Thronhilla, który przeszedł skomplikowane i bardzo specyficzne złamanie kości udowej. Kość nigdy nie zrosła się prawidłowo, a dr Steers był jedyną osobą odpowiedzialną za leczenie Thronhilla. Gdyby, zamiast skupić się na tej jednej sprawie, śledczy zajmowali się wieloma naraz, być może naszyjnik zostałby sprzedany dalej, pułkownik Jeffry (który okazał się ogromną podporą dla śledczych) popłynąłby, jak wcześniej planował, statkiem do Bristolu a dr Steers nie przedstawiłby swojej pionierskiej ekspertyzy. Optymalizacja przyczyniła się więc nie tylko do zmniejszenia kosztów materialnych i niematerialnych oraz skrócenia czasu, ale także do zwiększenia skuteczności w aspekcie wewnętrznym⁸

Warto jeszcze chwilę poświęcić kwestii skuteczności w aspekcie zewnętrznym. Sir Richard Blunt został uznany za bohatera

⁸ Aspekt wewnętrzny optymalizacji badania materiału dowodowego to właściwe badanie materiału dowodowego mające na celu dotarcie do prawdy materialnej i znalezienie sprawcy (sprawców). Aspekt zewnętrzny to takie zaprezentowanie materiału dowodowego przed sądem, aby móc doprowadzić do skazania oskarżonego (oskarżonych). Podział ten wprowadzony został w pracy magisterskiej „Optymalizacja badań materiału dowodowego” autorstwa Macieja Henryka Górnego, obronionej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Roku Pańskim 2009. Autor nie spotkał się z tym podziałem we wcześniejszych publikacjach. Gdyby któryś z Czytelników znał taką publikację Autor będzie wdzięczny za powiadomienie.

i jego sława rosła. Z jednej strony jego osoba mogła przynieść popularność oskarżeniu, z drugiej obrona mogła podnieść zarzut, że sprawa została spreparowana z chęci sławy. Oskarżenie przed sądem w imieniu króla Jerzego III prezentował więc prokurator generalny sir Edward Law. Jako świadkowie oskarżenia wystąpili: sir Richard Blunt, pułkownik William Jeffry oraz dr Steers. Osłabiono więc zarzut o karierowiczostwo nie rezygnując przy tym z wykorzystania popularności sir Richarda. Ponadto prokurator generalny nie omieszczał wspomnień o znalezieniu odzieży należącej do 160 osób. Wyrobiło to u ławników i u sędziego przeświadczenie, że zbrodnia, o którą oskarżony jest Todd to tylko jedna z wielu przez niego dokonanych. Jednocześnie nie było potrzeby udowadniać pozostałych zbrodni, jako że nie były one objęte aktem oskarżenia, a jedynie zasugerowane uwagą „na boku”.

Linia obrony przebiegała zgodnie z przewidywaniami sir Blunta. Być może z tą różnicą, że obrońca z urzędu włożył w obronę znacznie więcej wysiłku i polotu niż należało się spodziewać. Poza składaniem całej winy na barki nieżyjącej Lovett, ośmieszaniem oskarżenia i pustymi popisami krasomówczymi, znalazł się jeden zarzut, który częstokroć pokutuje w zaktualizowanej formie aż do dziś, szczególnie w systemach prawnych, gdzie o winie decyduje ława przysięgłych. Główny zarzut podniesiony przez obronę dotyczył zidentyfikowania kości, a więc i całego ciała zamordowanego marynarza. Obrońca mówił między innymi: „Panowie przysięgli, co byście pomyśleli gdyby ktoś, kto produkuje cegły twierdził, że należą one do konkretnego budynku?”. Na tym przykładzie widać, jak nowatorskie metody – bardzo skuteczne na etapie śledztwa, w procesie wykryczym – mogą się okazać balastem na sali rozpraw, gdyż mogą być poddane w wątpliwość i ośmieszone. Pewnym rozwiązaniem wydaje się wyłonienie sprawcy za pomocą nowatorskiej metody, a później szukanie na niego dowodów metodami konwencjonalnymi.

Po aresztowaniu Todda i Lovett w mieście wybuchła panika. Sprzedawcom pasztecików oraz cyrulikom w Londynie oraz jego okolicach zaczęło grozić bankructwo, co niekorzystnie wpływało na stan sanitarny miasta, życie społeczne i gospodarcze. Dodatkowo dały o sobie znać frustracje związane z wszechobecnym bandytyzmem i brakiem stanowczych działań władz, o ile ofiara nie wywodziła się z wyższych sfer. Nad miastem zawisła groźba zamieszek i samosądów. Błyskawiczne oskarżenie, skazanie i powieszenie⁹ demonicznego golibrody, którego ofiarami padali z reguły zwykli ludzie, pozwoliło wyeliminować lub przynajmniej znacznie ograniczyć te negatywne zjawiska. Dodatkowo zwiększono częstotliwość i zakres występowania pożądanego skutków ubocznych. Przywrócono zaufanie do władz, co zwiększyło zgłaszalność przestępstw. Zwiększyła się społeczna świadomość pewnych zagrożeń, niepokojące symptomy jak trupi odór czy dziwne zniknięcia przestały być lekceważone.

⁹ Od momentu zakończenia mowy obrońcy do wydania wyroku śmierci minęło mniej niż 10 minut, w czasie których sędzia zamknął przewód sądowy, zreferował sprawę ławnikom, dał im stosowne pouczenia i uroczyście nakazał wydanie werdyktu zgodnego z sumieniem, ławnicy odbyli naradę (trwała mniej niż 5 minut), przekazali sędziemu werdykt, ten go odczytał i założył czarną tkaninę na swoją perukę. Sweeney Todd został powieszony 25 stycznia AD 1802, kilka dni po skazaniu, a jego ciało oddane na potrzeby studiów medycznych.